Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, środa 21 listopada 1945 | Nr 216

Zgoda i praca – nakazem patriotyzmu

Rozmowa z Prezesem Rady Ministrów Edwardem Osóbką-Morawskim

Pomorze w ocenie Szefa Rządu — Troski wsi są troskami państwa — Szkodliwość antagonizmów — Wybory do Sejmu

Wczoraj, późnym wieczorem Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski przyjął naczelnego redaktora „Ziemi Pomorskiej" Stanisława Ziemaka i udzielił mu wywiadu na temat zagadnień, żywo obchodzących nie tylko społeczeństwo Pomorza, ale i cały naród polski.

WRAŻENIA Z POMORZA

Premier na wstępie wypowiedział swe wrażenia odniesione z pobytu w stolicy województwa pomorskiego.

— Nie chcę — mówił — w tym, co powiem posługiwać się komunałami. Pragnę dać wyraz temu co czuję: z wszystkich województw, które zwiedziłem, od was wywożę najlepsze i najsympatyczniejsze wrażenia. Dostrzegłem tu harmonijną pracę administracji, — pracę prowadzoną z rzetelnym oddaniem. Konferencje przeprowadzone z czynnikami urzędowymi i działaczami społecznymi kończyłem z przeświadczeniem, że ludzie na Pomorzu umieją patrzeć na zjawiska naszego życia wnikliwie i rozsądnie, wykazując duże zrozumienie dla naszych trudności państwowych i gospodarczych. Nade wszystko jednak uderzyła mnie szlachetna ambicja ludzi pracy. Na zebraniu w Radzie Związków Zawodowych mówili oni z tak miłą goryczą, że ktoś śmie ich posądzać o nieuczciwość w stosunku do państwa lub o niesumienność w spełnianiu obowiązków obywatelskich, że słuchanie ich sprawiało dużą radość. Mało u was narzekań, dużo natomiast troski o sprawy państwowe. Jestem zachwycony ludem pomorskim!

RZĄD PRAGNIE POMÓC WSI

— Obywatelu Premierze! Lud nasz istotnie rozumie troski państwa, nie mniej jednak w wielu nieprzezwyciężalnych troskach własnych oczekuje pomocy od Rządu. Wieś pomorska katastrofalnie odczuwa brak inwentarza. Ongiś świetnie zagospodarowana, dziś nosi snopki z pola na plecach. Czy Rząd nie może przyjść jej z pomocą w zaopatrzeniu jej w konie i krowy?

— Rząd świadom jest tych trudności rolników i robi wszystko by je zmniejszyć. O zakup koni i krów czynimy starania nawet w innych częściach świata. Wicepremier Mikołajczyk nadesłał nam niedawno wiadomość, że możemy nabyć znaczną ilość koni w Kanadzie. Oczywiście ob. Mikołajczyk został do zakupu koni upoważniony i prawdopodobnie przywiózł już z zagranicy jakieś konkretne wyniki swych zabiegów. Jakie są one — powiedzieć nie mogę gdyż wicepremier wraz z wiceministrem Szyszko wrócili do Warszawy po moim wyjeździe ze stolicy. Poszukując możności zakupu krów dla Polski, badaliśmy sytuację na rynku bydlęcym w Danii, a nawet w Ameryce. Z krowami sprawy stoją znacznie gorzej niż z końmi, — aczkolwiek w Danii może uda się nam kupić trochę bydła. Cały powojenny świat cierpi na brak rogacizny. Poszukiwania jednak Rząd będzie czynił dalej, docenia bowiem w tym względzie nie tylko troski wsi, ale i potrzeby naszego gospodarstwa narodowego.

SZKODLIWE ANTAGONIZMY

— Na Pomorzu istnieją poważne rozdźwięki między ludnością miejscową a napływową. Zarysowują się one zwłaszcza w odniesieniu do ludności mającej tak zwaną III grupę. Czy redakcja mogła by poznać stanowisko Rządu w tej kłopotliwej sprawie?

— Jestem wysokiego mniemania o ludności Pomorza i pragnę wierzyć, że rozumie ona, iż osadnictwo na Ziemiach Zachodnich jest koniecznością państwową, mogącą przynieść Polsce olbrzymie korzyści. Rząd liczy też na to, że lud pomorski stanie w tej sprawie na wysokości zadania i wykaże braterski stosunek do swych braci-repatriantów. Równocześnie jednak Rząd spodziewa się, że repatrianci zbliżą się do ludu pomorskiego, nawiążą z nim dobre stosunki i będą współżyć zgodnie i serdecznie. Podkreślanie w stosunku do Polaków tak zwanej III grupy swej wyższości narodowej, Rząd uważa za wysoce szkodliwe i godne potępienia. Ażeby piętnować kogoś za to, że miał III grupę, trzeba byłoby najpierw udowodnić, że w podobnych warunkach, w jakich poszczególni tak zwani eindeutschowani się znaleźli, piętnujący zachowałby się inaczej. Ludzie przeszli na Pomorzu przez piekło ucisku — i nie wolno ich pochopnie za składanie wniosków osądzać. Dziś, gdy nie ma już niebezpieczeństwa, łatwo podkreślać osobiste bohaterstwo. Rzucać to bohaterstwo na szalą własnych losów w pierwszym okresie wojny, kiedyśmy mieli przed sobą 6 lat niemieckich mordów, było trudniej. Czynili to tylko ludzie wielkiego poświęcenia. — Rząd dziś apeluje do wszystkich obecnych mieszkańców Pomorza by nie rozdrabniali narodowej energii na antagonizmy między sobą, lecz by wspólnymi siłami pomagali odbudowywać państwo.

DZIECI VOLKSDEUTSCHÓW

—Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dzieci polskiego pochodzenia do lat 14-tu, nawet w przypadku, gdy ich rodzice byli Volksdeutschami, posiadają pełnię praw obywateli polskich. Czy Rząd akceptuje taki pogląd?

— Najzupełniej. Dziecko nie ponosi winy za błędy rodziców. Jest ono wartością całego narodu i nikomu nie wolno tej wartości marnować. Rząd także stoi na stanowisku, że jednostka rehabilitowana przez Sądy odzyskuje pełnię praw. Sądy — jak mi wiadomo — nie są skłonne bezkrytycznie rehabilitować Volksdeutschów. Jeśli wydają orzeczenia rehabilitacyjne, mają widocznie po temu podstawy. Tam zaś, gdzie one były, nie powinny spotykać się z bezmyślną krytyką. W interesie państwa leży, by sprawy wynikłe na tle gospodarowania okupanta na Ziemiach Zachodnich, jak najszybciej skończyć.

ADMINISTRACJA POMORSKA

— Jak Obywatel Premier ocenia wysiłki naszej administracji?

— Wielu szczegółów jej pracy nie znam. To, co widziałem i to, czego dowiedziałem się od ludzi, uprawnia mnie do oceny wysiłku administracji państwowej Pomorza bardzo dodatnio.

— Dlaczego Rząd zabiera nam naszego wojewodę?

— Mamy trudny administracyjnie teren województwa krakowskiego. Rząd uważa za wskazane obsadzić ów teren waszym wojewodą. Kwalifikuje go do tego w oczach Rządu wysoka ocena jego walorów osobistych i administracyjnych.

UPOSAŻENIA LUDZI PRACY

— Czy można liczyć w najbliższym czasie na poprawę naszych warunków aprowizacyjnych?

— Wszystko zależy obecnie od usprawnienia naszego transportu. Rząd ma możność nabycia za granicą pół miliona ton zboża. UNRRA także gotowa jest zwiększyć dostawy dla Polski. Do tego jednak żeby to mogło się stać, potrzebne są lokomotywy, wagony auta przewozowe, węgiel i środki pędne. Na Śląsku węgla mamy wbród, są jednak olbrzymie trudności z jego przewozem. W niedługim czasie zakupimy odrazu kilkadziesiąt tysięcy samochodów. Po rozprowadzeniu ich po kraju, stan transportu od razu ulegnie poprawie.

— Czy ludzie pracy mogą oczekiwać zwyżki uposażeń?

— Nie doprowadziłyby one do poprawy ich sytuacji. Poprawić ją można tylko zwiększeniem przydziałów, a te — gdy stanie się to możliwe — będą zwiększone. Rząd prowadzi gospodarkę ściśle w ramach budżetu i przekraczać go — ze względu na trwałość naszej waluty — nie będzie.

— Ile jest prawdy w pogłoskach, że Polska otrzyma wkrótce większy kredyt zagraniczny?

— Być może otrzymamy większą pożyczkę w Ameryce. Na razie dopiero odbywa się badanie warunków, na jakich mogła by ona być nam udzielona.

WYBORY W ROKU 1946

— I ostatnie pytanie, Obywatelu Premierze: Kiedy Rząd zamierza rozpisać wybory do Sejmu?

— Dziś mogę jeno odpowiedzieć: W roku 1946 napewno — i możliwie najwcześniej! Rząd pragnie, by naród jak najprędzej wypowiedział zdanie o obecnych swych troskach i o wykonywanej przez Rząd pracy.

De Gaulle wybrany ponownie

Poważne trudności przy tworzeniu nowego rządu we Francji

PARYŻ, 19. 11. (obsł. wł.) Zgromadzenie Ustawodawcze postanowiło 400 głosami przeciwko 163 zwrócić się do gen. de Gaulle'a z prośbą o podjęcie nowej próby utworzenia rządu koalicyjnego, w którym komuniści, socjaliści i ruch postępowo-katolicki byłby jednakowo reprezentowany. Komuniści głosowali przeciwko temu wnioskowi. Następnie zgromadzenie odłożyło posiedzenie do czwartku.

PARYŻ, 19. 11. Wczoraj późnym wieczorem gen. de Gaulle przeprowadził rozmowę z Leonem Blumem i Soustelle. Dziś rano de Gaulle rozpoczął rozmowy polityczne w gmachu Prezydium Rządu. Jako pierwszy był przyjęty Felix Gouin. De Gaulle konferował również z Vincent Auriol, Troquer, — prezesem rady municypalnej Paryża, Juliuszem Moch — leaderem SFIO, Avinim — przedstawicielem związku demokratyczno-socjalistycznego ruchu oporu oraz z Maurice Schumanem i Bidault'em.

PARYŻ, 19. 11. Maurice Thorez, przywódca partii komunistycznej oświadczył po opublikowaniu listu de Gaulle'a do Feliksa Gouin: „Zmusimy socjalistów do poniesienia odpowiedzialności. Nie pozwolimy generałowi de Gaulle przedostać się do władzy tylnymi drzwiami".

Przed procesem w Norymberdze

LONDYN (obsł. wł.) W Norymberdze ukończono przygotowania do procesu. Na sali, która będzie jego widownią, wszelkie instalacje zostały już przeprowadzone. Na każdym miejscu, przeznaczonym dla dziennikarza specjalne głośniki pozwolą słuchać tłumaczenia w każdym z czterech języków. Przed miejscami dla prasy mieści się ekran dla zdjęć kinematograficznych. Oskarżeni zostaną przyprowadzeni na salę rozpraw przez rodzaj tunelu, prowadzącego z więzienia do windy, skąd drzwi otwierają się wprost na ławę oskarżonych. W ścianach zrobiono okna zezwalające na pilnowanie sali ze wszystkich stron oraz na dokonywanie zdjęć. Nadzór ma być bardzo surowy; wszyscy dziennikarze przy wejściu będą rewidowani. Liczba dziennikarzy, przybywających do Norymbergi, jest olbrzymia. Wśród nich przeważają anglosasi. Przybyło również wielu dziennikarzy krajów neutralnych, a przybycie dziennikarzy francuskich oczekiwane jest każdej chwili. Personel misji i delegacji zagranicznych dochodzi już do siedmiu tysięcy osób. Ulokowanie tylu ludzi w zniszczonym mieście jest sprawą niezmiernie trudną, lecz wspaniała organizacja amerykańska stanęła tu na wysokości zadania.

Po wyborach w Bułgarii

SOFIA, 19. 11. W niedzielę odbyły się w Bułgarii wybory powszechne. W wyborach brało udział 70—85% zarejestrowanych wyborców. Ostateczne wyniki nie są jeszcze znane; wiadomo jednak, że ogromną większość otrzymali kandydaci rządowi. Bułgarski minister spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na notę rządu amerykańskiego, wystosowaną w piątek, w której Ameryka twierdzi, że nie może uznać wyborów w Bułgarii, gdyż nie ma pewności, że wybory te są wyrazem woli całego narodu. W odpowiedzi rząd bułgarski zapewnia, że Bułgaria wykorzysta każdą okazję w celu rozszerzenia podstaw demokratycznych, na jakich opiera się rząd.

Sytuacja gospodarcza Anglii

LONDYN, (obsł. wł.). „Manchester Guardian" pisze, że przestawienie brytyjskiego przemysłu wojennego na produkcję pokojową, napotyka na duże trudności pomimo, że handel zagraniczny rozwija się pomyślnie. Kredyt udzielony Francji na potrzeby importu francuskiego w wysokości 100 milionów funtów szterlingów, przewidziany na rok, został wyczerpany w ciągu sześciu miesięcy, co wywołało konieczność udzielenia nowego dodatkowego kredytu. Francja i inne kraje europejskie importują z Anglii nie tylko surowce ale również wielkie ilości materiałów fabrycznych.

„Rzeźnik Warszawy„ usiłował pop łnić samobójstwo

LONDYN (obsł. wł.). Radio amerykańskie podało, że „rzeźnik Warszawy" pułkownik Josef Albert Meisinger, oskarżony o zniszczenie ghetta warszawskiego, usiłował przed odjazdem z Tokio do Europy, popełnić samobójstwo. Straż udaremniła jednak zamach samobójczy.

Samochód o motorze atomowym

PARYŻ (obsł. wł.) Dziennik „Daily Sketch" donosi, że wczoraj na ulicach Londynu ukazał się pierwszy samochód poruszany energią jądrową, prowadzony przez wynalazcę Wilsona. Samochód ten posiada podobno motor „atomowy", który jest zamknięty w metalowej skrzynce o 8 cm średnicy, umieszczony wewnątrz wozu. Wynalazcą motoru jest Wilson.

Prz mówienie Attlee w Oxfordzie

OTTAWA, 19. 11. Dziś o godz. 20 premier Attlee będzie przemawiał w parlamencie kanadyjskim. Przemówienie będzie transmitowane przez radio.

Okręty UNRRA w portach amerykańskich

WASZYNGTON, 19. 11. W portach Stanów Zjednoczonych zakotwiczonych jest 85 okrętów UNRRA z artykułami żywnościowymi, przeznaczonymi dla Europy.

Przydziały bydła z dostaw UNRRA

WARSZAWA (obsł. wł.) Przydziałem inwentarza żywego, a zwłaszcza koni, pochodzących z Ameryki — za pośrednictwem UNRRA — demobilu wojskowego, szpitali itp. zajmują się Urzędy Ziemskie i podania w sprawie przydziału tych koni gospodarstwom rolnym skierować należy do Wojewódzkich Urzędów Ziemskich, a nie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W najbliższych miesiącach konie przydzielane będą wszystkim ziemiom nowoprzyłączonym a więc okręgom: Mazurskiemu, Pomorzu Zachodniemu, Śląskowi Dolnemu, Śląskowi Opolskiemu, a także niektórym szczególnie zniszczonym powiatom nadwiślańskim.

Irlandia żąda prowincji Uls er

DUBLIN, 19. 11. W czasie kampanii wyborczej premier de Valera oświadczył, że Ulster winien być przyłączony do Irlandii, celem położenia końca rozczłonkowaniu kraju i uzyskania kompletnej niepodległości dla Irlandii.

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego TUR

„Oświata jest wielkim bogactwem Narodu — Wskazuje mu ona drogę do dobrobytu i szczęścia"

Pierwszą uroczystością uświetnioną obecnością Prezesa Rady Ministrów było otwarcie w ubiegłą niedzielę Uniwersytetu Powszechnego TUR w Bydgoszczy.

W jej zagajeniu wojewoda dr Pasemkiewicz podkreślił znaczenie, jakie Rząd przykłada do oświaty warstw pracujących, a prezes TUR-u ob. Lisik wyraził nadzieję, że Uniwersytet Powszechny spełni swe zadanie.

Kurator dr Skopowski dał wyraz radości społeczeństwa pomorskiego, że gości u siebie pierwszego szefa Rządu Rzeczypospolitej. Zrealizowało się hasło: „Naród z Rządem, Rząd z Narodem!" Rząd powołał do życia na Pomorzu około półtora tysiąca szkół powszechnych i wiele innych szkół różnego typu. Tam, gdzie dawniej rozpierała się plutokracja niemiecka i polska, dziś będzie kuźnica postępowej myśli. Oświata — dawny przywilej klas posiadających — będzie dostępna dla tych, którzy kraj żywią i bronią. Trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę ciemnocie, krzywdzie i złu. Człowiek pracy musi mieć wolny wstęp do świątyni wiedzy. Wiedza uczyni go silnym i pozwoli mu odetchnąć pełnią wolności. Demokratyczny nauczyciel będzie budowniczym nowej Polski.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA

Zagadnienie oświaty w Polsce było zawsze zagadnieniem największej wagi. Na odcinku oświatowym wyrządził nam wróg niesłychanie wielkie szkody. Obecnie mamy do odrobienia dawne zaniedbania i wojenne zniszczenia.

Oświata jest wielkim bogactwem Narodu. Ona wskazuje mu drogę do dobrobytu i szczęścia. Z uwagi na doniosłość oświaty powołał Rząd do życia w pierwszym rzędzie szkolnictwo na terenach wyzwolonego Państwa. Za otwarciem szkoły nastąpiło otwarcie urzędów i uruchomienie fabryk. Ambasador brytyjski wyraził zdumienie, kiedy dowiedział się, że Rząd Polski na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb postawił oświatę. Był on skłonny przypuszczać, że raczej czynnik gospodarczy będzie przez nową Polskę wysunięty na czoło problemów. Wiedza jednak jest potęgą decydującą o losach Państwa i społeczeństwa. Z niej wynika dalsze ukształtowanie innych czynników życiowych narodu.

Rząd wziął pod uwagę wielki pęd do wiedzy w naszym narodzie. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stanął na stanowisku bezpłatnego nauczania. Od zasady bezpłatności Rząd nie ustąpi. Nowo otwarty Uniwersytet Powszechny jest typem wyższej uczelni przystosowanej dla ludzi pragnących zdobyć wiedzę, a znajdujących się w specjalnych warunkach. Jest to uczelnia dla dorosłych, dla nie posiadających matury i dla pracujących zawodowo. Nowy Uniwersytet ma odpowiadać przedwojennej Wolnej Wszechnicy. Otrzyma on prawa wyższej uczelni, jeżeli słuchacze wykażą należyte postępy.

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY POLSKI

Minister Odbudowy Kraju inż. Kaczorowski wskazał pokrótce na najważniejsze momenty obecnej polityki Państwa. Pierwszy moment — to niebywałe w dziejach przesuwanie się społeczeństwa polskiego z ziem wschodnich na zachód. Drugi ważny moment polskiej współczesności — to dążenie do utrzymania pokoju w Europie. Należy mieć na uwadze, że żyjemy w okresie bomby atomowej. Musimy zacieśniać przyjaźń z narodami słowiańskimi, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim. Wykluczony jest nawrót do dawnego ustroju Rzeczypospolitej — wyzysku i władztwa plutokracji. Przy montowaniu aparatu państwowego musimy sięgać do rezerwuaru sił roboczych i chłopskich.

PROGRAM UNIWERSYTETU

Po przemówieniu min. Kaczorowskiego, dyr. Uniw. dr Wojnowski odczytał listę przyjętych słuchaczy. Podał również do wiadomości obowiązki i prawa studiujących. Wykłady rozpoczną się z dniem 19 bm. i będą odbywały się codziennie, z wyjątkiem sobót. Godziny wykładowe od 3 do 7-mej. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty zakłady pracy muszą zwalniać pracowników na godziny objęte wykładami.

Program Uniwersytetu zawiera szereg zagadnień z historii i literatury polskiej i powszechnej, z zakresu nauk społecznych, matematyki, higieny i biologii. Specjalny dział jest poświęcony rozwojowi myśli socjalistycznej. Wykładowcami są pierwszorzędne siły naukowe i pedagogiczne.

Konferencja Samorządu Województwa Pomorskiego

Nadmiar włożonych ciężarów — Przestaliśmy być już dawno śpichlerzem Polski

W dniu wczorajszym w sali kina „Pomorzanin" odbył się zjazd starostów, prezydentów miast wydzielonych i burmistrzów z terenu województwa pomorskiego. W zjeździe wziął udział Premier Osóbka-Morawski.

Zjazd otworzył wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz. Mówca zwócił uwagę na straty Pomorza w minionej wojnie i trudności, jakie województwo ma jeszcze do pokonania. Do najważniejszych zadań, które stoją przed nami należy wykonanie świadczeń rzeczowych. Jest to nasz obowiązek wobec Państwa. Problem ten jest trudny do wykonania. Kontyngenty nałożone na Pomorze przekraczają nasze możliwości. Musimy dlatego zwrócić się do Premiera z prośbą, ażeby wpłynął na Ministerstwo Aprowizacji i Handlu o zastosowanie ulg dla naszego województwa.

SPRAWOZDANIA

Po przemówieniu wojewody nastąpiły sprawozdania kierowników poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Fredyk przedstawił sytuację finansową samorządu i jego organizację. We wszystkich miejscowościach zorganizowane są Rady Narodowe. Jedynie w powiatach Człuchów i Złotów znajdują się one jeszcze w stadium organizacji. Sprawozdawca zwrócił uwagę na złą sytuację finansową urzędników. Stan ten pogarsza jeszcze bardziej brak przydziałów żywnościowych, gdyż stołówki nie rozwiązują kwestii aprowizacyjnej rodzin.

Katastrofalnie przedstawiają się finanse samorządów. Jedynym źródłem dochodów miast jest podatek konsumcyjny. Ciężką sytuację finansową dla samorządów miejskich wytworzyło przekazanie elektrowni na rzecz Zjednoczenia Energetycznego.

W imieniu Bydgoszczy i miast wydzielonych przemawiał prezydent Twardzicki. Mówca powiedział m. in.:

Sytuacja aprowizacyjna jest bardzo ciężka. W październiku wydano na kartki chleb i pół kg cukru. Teraz, gdy szerzą się choroby spowodowane złym odżywianiem, na wolnym rynku wzrasta drożyzna. Chcąc częściowo rozwiązać trudną sytuację, Zarząd Miejski uruchomił Miejskie Zakłady Zaopatrzenia, poprzez które stara się zaopatrzyć ludność w żywność po cenach bardziej dostępnych aniżeli w sklepach prywatnych.

Pokutuje jeszcze w Polsce opinia, że Pomorze jest spichrzem dla reszty kraju. Spichrzem tym Pomorze przestało być już dawno. Organizujemy obecnie po miastach rezerwy zbożowe. Potrzebujemy 30 milionów złotych, ażeby zboże zakupić.

Równie źle przedstawia się sytuacja odzieżowa. Dlatego też ludność musi otrzymać w najbliższym czasie odzież, obuwie i przydziały UNRRA.

Po przemówieniu prezydenta Twardzickiego sprawozdania z prac swoich wydziałów złożyli kolejno: Pełnomocnik Akcji Siewnej — inż. Władymirow, prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego — ob. Sadowy, naczelnik Wydziału Przemysłowego — inż. Buczyński, oraz z akcji świadczeń rzeczowych — mgr Kogut.

PRZEMÓWIENIE WICEWOJ. WINCZY

Po złożonych sprawozdaniach zabrał głos wicewojewoda Wincza. Mówca zwrócił uwagę, że poszczególni sprawozdawcy nie poruszyli tak ważnej sprawy, jak zagadnienie uprawy buraków cukrowych. Duży wkład do życia gospodarczego wniosły partie polityczne PPR i PPS. Pozostałe partie wywizują się niedostatecznie ze swoich obowiązków. Jest rzeczą przykrą, że za wykonanie akcji świadczeń rzeczowych nie otrzymujemy produktów przemysłowych, zwłaszcza węgla.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA

Następnie, witany hucznymi oklaskami, przemówił Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.

Prezes Rady Ministrów omówił kolejno wszystkie sprawy poruszane przez przedmówców. Nawiązując do akcji świadczeń rzeczowych Premier zauważył, że źle jest wszędzie, nawet w państwach nie dotkniętych tak ciężko wojną jak Polska.

Bydła mamy obecnie 25—30 proc stanu przedwojennego. Musimy przede wszystkim rozwinąć jak najbardziej hodowlę bydła tak, żeby w przyszłości stan pogłowia zwiększyć.

Przechodząc do zagadnienia uposażeń samorządowców, Premier zwrócił uwagę, że sytuacja miast jest bardzo ciężka, a poprawić ją może, przejęcie od Tymczasowego Zarządu Państwowego mienia poniemieckiego, jak domy i zakłady wytwórcze, które należy przejąć w przeciągu trzech dni.

Jeśli chodzi o takie zakłady jak elektrownie, to wina leży po stronie zachłannych Zjednoczeń, a nie Rządu. Sprawą ta zresztą uregulowana została dekretem.

Premier poruszył również sprawę aprowizacji, zaznaczając, że w tej dziedzinie jest źle. Dlatego Rząd nosi się z zamiarem zakupu za granicą poważnej ilości zboża. Jeśli się to uda nie będą potrzebne, ani kredyty, ani kartki. Jest jednak pewne „ale". Tym „ale" są trudności transportowe. Nie jesteśmy w stanie przewieźć i rozprowadzić wszystkich produktów.

W zakończeniu swego przemówienia Premier powiedział: — „Gdy porównamy pierwsze miesiące po wyzwoleniu z dzisiejszą rzeczywistością, to poprawę niewątpliwie zauważymy".

Na zakończenie konferencji przemawiał wicewojewoda Felczak, dziękując Premierowi w imieniu całego aktywu urzędniczego, robotniczego partyjnego i kulturalnego za omówienie bolączek Pomorza i za przekazanie miastom mienia poniemieckiego.

Marsz śmierci więźniów z Dachau

DACHAU, 19. 11. (obsł. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sądu w Dachau zeznawał komunista niemiecki Rudolf Wolf — b. więzień niemiecki w Dachau. Opisał on „marsz śmierci" więźniów w chwili, gdy do obozu zbliżała się 7-ma armia amerykańska.

Podczas walk zginęło 600—800 więźniów. Następnie Wolff opowiadał jak SS-mani doprowadzili do śmierci 8—10 tys. ludzi w zimie 1944-45 roku, kiedy to w obozie panował tyfus.

Projekt prz budowy kanału panamskiego

LONDYN, 19. 11. Według doniesień dziennika „Daily Herald", rozważane są obecnie w Waszyngtonie propozycje rozszerzenia kanału panamskiego i umieszczenia go na poziomie morza przez zniesienie śluzy celem umożliwienia szybkiego przepływania wielkich lotniskowców. Prace nad wykonaniem tego planu trwałyby kilka lat, lecz posiada on pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości USA.

Jednorazowa danina na fundusz zimowy Warszawy

WARSZAWA, 19. 11. (tel. wł.) Wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa prywatne w Warszawie zostaną obarczone jednorazową daniną według stawek ustalonych przez Miejski Wydział Finansowy, a zatwierdzony przez Miejską Radę Narodową. Uzyskany w ten sposób fundusz, przeznaczony będzie dla zredukowanych na okres zimowy pracowników miejskich przedsiębiorstw budowlanych.

Pierwsza w Polsce po wojnie wystawa filatelistów w Warszawie

WARSZAWA, 19. 11. (tel. wł.) W Muzeum Pocztowym gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej, otwarta została pierwsza w Polsce po wojnie wystawa filatelistyczna.

Ciekawy zbiór eksponatów znaczków pocztowych polskich, począwszy od roku 1860 aż po ostatnie okresy, obejmuje tysiące znaczków z różnych zbiorów, również i prywatnych, wśród których znajduje się wiele cennych białych kruków.

280 milionów na rzecz Skarbu Państwa

WARSZAWA (obsł. wł.). W okresie trzymiesięcznym Główny Insp. Ochrony Skarbowej skonfiskował 20 ton tytoniu (surówki) i około 4 milionów sztuk papierosów, pochodzących z przemytu — ogólnej wartości 19 milionów złotych. W tym samym czasie zlikwidowano 813 dużych potajemnych gorzelni i rektyfikacyj, konfiskując 60 tys. litrów „bimbru" na sumę 20 milionów złotych. Ujawniono również niezgłoszone mienie poniemieckie na sumę 190 milionów zł. Obcych walut skonfiskowano ogółem na sumę 5,5 miliona zł. Jeśli chodzi o przestępstwa w podatkach bezpośrednich, wykryto 40 milionów złotych. Ogólnie w tym okresie, wliczając szereg innych pozycyj, wynik działalności Ochrony Skarbowej na rzecz Skarbu Państwa, wyraża się kwotą 280 milionów złotych.

Polacy wracają do kraju

OFFENBURG, 19. 11. Pierwszy pociąg repatriantów polskich, wiozący 1.058 osób, opuścił wczoraj Offenburg udając się do Polski.

Przegląd Prasy

Między dwoma kolosami

„Gazeta Ludowa" rozważa naszą pozycję państwową wśród potężnych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu.

My Polacy mamy sporo wspólnego z Belgią i jej losami.

W stosunku do potęg, jakie rozwijają współczesne kolosy mocarstwowe, jesteśmy słabi. I jeśli my sami, czy nawet ktoś obcy, będą w nas wmawiali siłę, to będzie to tylko żałosny obraz zakłamania lub złośliwego fałszu. Bezpieczeństwo nasze leży w naszych rękach. Ręce te rozdeptały niemieckie czołgi z upokarzającą łatwością. Bezpieczeństwo leży w aparacie produkcyjnym, w dziesiątkach surowców, w olbrzymich przestrzeniach, w ludności sięgającej liczby stu milionów. My tego wszystkiego nie mamy.

Zależni jesteśmy od polityki i każdego dnia wypatrujemy dobrej nowiny, że na prawdę powstaje nowy świat powojenny, w którym Narody Zjednoczone każdemu gwarantują wolność i bezpieczeństwo. Obowiązkiem naszym jest współdziałać w tym wielkim dziele odrodzenia ludzkości a ważnym kamieniem milowym na tej drodze musi być porozumienie Polski z naszym potężnym sąsiadem wschodnim — ZSRR.

Głos gen. Eisenhowera

„Dziennik Ludowy" zamieszcza telegram własny z Waszyngtonu, zawierający uwagi gen. Eisenhowera na temat Niemiec.

W udzielonym prasie wywiadzie gen. Eisenhower oświadczył, że rozumię dobrze życzenie żołnierzy amerykańskich, by jak najprędzej wrócić do domu.

Trzeba się więc zastanowić — mówił Eisenhower — czy mamy odwrócić się od problemów europejskich i przez to podważyć sprawę pokoju, czy też wypełnić nasze zobowiązania do końca. Może jest to dla nas przykre, ale musimy stwierdzić, że utrzymanie znaczniejszych sił zbrojnych w Europie jest naszym obowiązkiem. Wykonanie programu ameryk. w Niemczech wymaga utrzymania siły militarnej. Jest to obowiązek nie tylko wobec nas samych, ale i wobec naszych sojuszników, którzy tyle ucierpieli od Niemiec.

Tu nie może być żadnego kompromisu. Poza tym 6 milionów ton cennego amerykańskiego materiału wojennego leży jeszcze w Niemczech. Siły zbrojne muszą tego dopilnować.

Żołnierze frontowi będą zdemobilizowani, ale siły zbrojne muszą być w Niemczech utrzymane, aż narody sojusznicze staną całkowicie na nogi, jest to obowiązkiem Stanów Zjedn. wobec samych siebie i wobec całego świata.

Nadzieja ludzkości

„Polska Zbrojna" podaje streszczenie artykułu senatora amerykańskiego Thomasa, omawiającego jego pogląd na sytuację międzynarodową. Jeden z fragmentów tego artykułu brzmi:

„Organizacja Zjednoczonych Narodów jest ucieleśnieniem nadziei ludzkości, że wojna agresywna nie będzie więcej instrumentem nacjonalistycznej polityki, lecz odejdzie do lamusa historii. Większość Amerykan wie, że w tym celu wielkie mocarstwa powinny zachować w czasie pokojowym zwartą koalicję, przy pomocy której zadali klęskę największemu wrogowi ludzkości. Ale nie wystarczają życzenia, ani chwalebne nadzieje, gdyż elementy antyrosyjskie na całym świecie wciąż jeszcze są silne i chcą zmusić Amerykan do uwierzenia w to, że Rosjanie pragną połknąć całą Europę i drogą gwałtów zmienić skład wszystkich rządów. Elementy antyrosyjskie nie liczą się z żadnymi przeszkodami, by zamącić porozumienie między St. Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim..."

Znak Czerwonego Krzyża

W związku z rozpoczęciem 16 bm. w Paryżu obrad Kongresu Czerwonego Krzyża, „Kurier Codzienny" przypomina postać człowieka, któremu ta szlachetna organizacja zawdzięcza swoje powstanie.

Kongres — pisze dziennik — przypadł w czasie, kiedy fundacja Nobla przyznała Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi nagrodę pokojową. Przyznanie nagrody pokojowej tej właśnie instytucji powitać należy z całym uznaniem. Godzi się też wspomnieć nazwisko jej założyciela, również nagrodzonego pokojową nagrodą Nobla w r. 1901, szlachetnego pisarza szwajcarskiego, Henryka Dunant, który rzucił inicjatywę utworzenia organizacji, mającej za zadanie opiekę nad chorymi i rannymi bez względu na ich narodowość. Henryk Dunant z wielką wrażliwością odczuł niedolę rannych w bitwie pod Solferino, napisał na ten temat książkę w r. 1862 i te „Wspomnienia z Solferino" przyczyniły się w poważnym stopniu, że jego szlachetna inicjatywa niezwykle szybko, bo już w r. 1864 w dniu 22 sierpnia doprowadziła do podpisania przez 14 państw t. zw. Konwencji Genewskiej, proklamującej nietykalność rannych i chorych oraz tych, którzy zaopatrzeni w znak Czerwonego Krzyża opiekują się nieszczęśliwymi ofiarami wojen.

Premier wśród robotników

Najkapitalniejszym zadaniem — mobiljzacja wysiłku nad odbudową tran portu

Po zakończeniu konferencji samorządowej w kinie „Pomorzanin" — Premier ob. E. Osóbka-Morawski udał się do gmachu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Wchodzącego na salę Prezesa Rady Ministrów zebrane tłumy robotników bydgoskich powitały długo niemilknącymi okrzykami i oklaskami.

Na wstępie Premier zaznaczył, że przed swoim przemówieniem chciałby wysłuchać bolączek i trosk delegatów z poszczególnych fabryk i zakładów przemysłowych. Pragnąłbym — z naciskiem podkreślił Premier — aby wypowiedzi wasze były szczere i aby odzwierciedlały istotne potrzeby klasy pracującej.

GŁOS KOLEJARZY

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel kolejarzy pomorskich, który stwierdził, że w odróżnieniu od innych województw, pracownicy dyrekcji gdańskiej bez względu na to, czy prowadzą pociągi, czy też zatrudnieni są przy naprawie wagonów i lokomotyw dają z siebie wiele, co zresztą uznane zostało przez ministerstwo, przyznające dla tutejszych kolejarzy 300%-ową premię.

W dalszym ciągu ob. Ruszkowski omawiając zagadnienie wynagrodzeń, zaznaczył, że warunki klasy pracującej są nadal ciężkie, że w okresie nadchodzącej zimy wielu najbardziej ofiarnych robotników nie może sobie kupić butów, a z drugiej strony brak węgla uniemożliwia ogrzanie mieszkań i pogarsza jeszcze sytuację.

Dlaczego — zapytuje ob. Ruszkowski — sklepy zawalone są różnorakimi towarami, dlaczego jest na rynku więcej masła aniżeli było przed wojną, ale jego cena w żadnej proporcji nie równa się wysokości zarobków; dlaczego wreszcie — mówi z goryczą — jest tyle barów, paszteciarni i restauracji, jeżeli siedzą w nich jedynie szabrownicy i paskarze? Trzeba z nimi skończyć. Świat pracy docenia trudne położenie i Rządu i władz terenowych. Rozumiemy, że wypływa to z ruiny gospodarczej kraju. Robotnicy będą nadal ofiarnie pracować dla ugruntowania w Polsce tego ustroju, który istnieje, ale domagamy się — zakończył wśród oklasków mówca — zastosowania ostrych sankcji karnych w odniesieniu do nierobów i pasożytów społecznych.

SABOTAŻYŚCI I SZKODNICY

Ob. Ostrowski wypowiada pogląd, że podział kart żywnościowych na kategorie jest krzywdzący i zapytuje Premiera, czy nie można by tego stanu zmienić?

Ob. Jaworski jeszcze raz porusza sprawę bezwartościowego elementu, który nie pracuje i nie wnosi nic w dzieło odbudowy Państwa, ale zajmuje nadal luksusowe mieszkania, spychając robotnika z powrotem do piwnic i na poddasze. Mówca w zdecydowanej formie apeluje do Premiera, ażeby możliwie w jak najkrótszym czasie wprowadzone zostały na terenie Państwa Trybunały Ludowe. Zdrajcami Polski Demokratycznej są wszyscy ci, którzy nie tylko sabotują zarządzenia władz, którzy nie tylko aktywnie występują przeciwko ustrojowi, ale i ci, którzy są bierni wobec zachodzących w Polsce wypadków, którzy nie chcą włączyć się do twórczego wysiłku. Najlepszą dla nich odpowiedzią będą Trybunały Ludowe i szubienice.

Na zakończenie mówca podkreślił, że i aparat administracyjny nie jest wolny od wrogich elementów. Trzeba go usprawnić i oczyścić.

WYSIEDLANIE Z MIAST

Ob. Polański zwrócił się do Premiera z prośbą o wydanie zarządzenia, aby robotnikom-palaczom wydawany był tytoń i papierosy na kartki. Palącą również jest sprawa bezpieczeństwa. Niektórzy członkowie Milicji Obywatelskiej urządzają po nocach dzikie a niepotrzebne strzelaniny, które denerwują pragnącego spokoju robotnika.

Powracając do zagadnienia warunków materialnych ob. Polański podkreślił, że należy zwłaszcza dzieciom przyjść z pomocą, ponieważ okres okupacji stworzył takie warunki, że duża część młodzieży pomorskiej chodzi dziś z początkami gruźlicy.

Ob. Konarski — sekretarz powiatowy PPR podając konkretne fakty ślamazarności i niespołecznego stanowiska poszczególnych funkcjonariuszy państwowych, domagał się bardziej realnego traktowanie potrzeb klasy pracującej.

Dalsi mówcy potwierdzając nieodmienne stanowisko mas ludowych, które wiernie pragną realizować zasadniczą linię polityczną, której najistotniejszym wyrazicielem jest Rząd Jedności Narodowej — domagali się zostosowania dekretu o przesiedleniu z miast nieprodukcyjnego elementu, dla dobra pracy i dla dobra odrodzonego państwa. Trzeba — podkreślali z naciskiem delegaci — przeprowadzić mobilizację ludności cywilnej, która powinna iść na ziemie zachodnie. Napływ ochotników nie wystarczy.

BEZPIECZEŃSTWO

Na zakończenie dyskusji red. Stanisław Ziemak podniósł kapitalny problem bezpieczeństwa na terenie Pomorza, zwłaszcza w powiatach chełmżyńskim i człuchowskim. Stwierdzając poziom moralny kadrowych zespołów zarówno Milicji Obywatelskiej, jak również Urzędów Bezpieczeństwa, które wykazują swą nienaganną postawą poczucie wysoko pojętego obowiązku, mówca podkreślił jednak, że istnieją i na tych odcinkach poważne niedociągnięcia.

Byłem ostatnio w tych powiatach — mówił red. St. Ziemak — i z żalem muszę zauważyć, że metody, jakie stosują na tych terenach poszczególni milicjanci, są niedopuszczalne. Lud tam jest wierny Polsce; lud ten przetrwał falę najgorszego terroru niemieckiego. Nie załamał się i mówiąc teraz najczystszą polszczyzną, daje najlepsze świadectwo umiłowania Ojczyzny. Niestety. Jednostki nieodpowiedzialne, rekrutujące się z naszej administracji wprowadzają swą działalnością rozgoryczenie wśród miejscowej ludności, nazywając ją „Reichsdeutschami". Wyrządzają one tym wielką szkodę państwu. Oczywiście wyczyn poszczególnego milicjanta nie stanowi tutaj wiele, ale ludność na podstawie odosobnionych faktów wyrabie sobie pojęcie o całości — i dlatego w interesie państwa leży, aby temu na przyszłość zapobiec.

Po przemówieniach delegatów zabrał głos Premier.

PŁACE I APROWIZACJA

— To co mówiliście tu obywatele — powiedział — jest prawdą. Dobrze się stało, żeśmy się tu zebrali i szczerze z sobą pogadali. Trzeba, żeby podobne zebrania odbywały się częściej: w miastach wojewódzkich — z udziałem wojewody, zaś w miastach starościńskich — z udziałem starostów. Przynoszą one bowiem ten pożytek, że ludzie dowiadują się z ust przedstawiciela władzy, iż nie lekceważy się ich spraw. Jeśli nie mogą one być wykonane — to czasem dlatego, że przeszkody do pomyślnego załatwiania kwestii są nie do pokonania.

Przechodząc do bolączek niskich płac i niedostatecznej aprowizacji, Premier zaznaczył, że budżet i troska o utrzymanie wartości pieniądza nie pozwalają na dalsze zwiększanie wynagrodzeń. Spowodowało by to inflację i jeszcze większe zubożenie budżetu klasy pracującej. Poprawa ta może nastąpić tylko przez zwiększenie przydziałów. Gdy będziemy mieć usprawniony transport i zdołamy normalnie rozprowadzać dostarczaną nam żywność, postulaty ludzi pracy będą realizowane w pierwszym rzędzie.

BRAKI W TRANSPORCIE

Dziś jednak jest tak, że brak transportu grozi nam nawet zahamowaniem dostaw UNRRA. Dlatego każda parowozownia, każdy warsztat kolejowy — wykuwają dziś lepszą nasza przyszłość. Każda lokomotywa i każdy wagon — to znaczne zmniejszenie naszych trosk.

Rząd otrzymuje mnóstwo alarmujących depesz z kraju: tam z braku węgla staje elektrownia, ówdzie w hucie wygasa piec, gdzie indziej repatrianci marzną z chorymi dziećmi na dworcach, nie mogąc ruszyć w dalszą drogę. „Głowy nam w Rządzie puchną, obywatele — powiedział Premier — od nadmiaru trosk i kłopotów! Ale mówimy sobie: „Musimy wytrwać!" Po pierwszej wojnie światowej jeszcze w r. 1923-cim (a więc w pięć lat po zaprzestaniu działań wojennych) wojsko strzelało w Krakowie do robotników żądających poprawy bytu. Gdy ich delegacja udała się do ówczesnego premiera z żądaniem wyjaśnień, ten jej odpowiedział: „Jest źle, a będzie jeszcze gorzej!" My rządzimy niespełna półtora roku. Nie mogliśmy w tak krótkim czasie stworzyć warunków doskonałych.

RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

Rząd Jedności Narodowej jest waszym rządem. Pracuje razem z wami i razem z wami ulepsza życie w Polsce. Wszyscy razem pokonywujmy przeszkody i tępmy ludzi, którzy nam w naszym zaiste heroicznym wysiłku przeszkadzają. Bo takich jest moc! Pełno karierowiczów siedzi w partiach politycznych, pełno sabotażystów po fabrykach. Gdy przed wojną robotnik w fabryce kapitalisty obsługiwał 4 krosna, było to w porządku. Gdy dziś pracuje dla państwa polskiego, a więc i dla siebie — na 3-ch, NSZ-owiec mówi mu: „W ustroju demokratycznym winieneś pracować na jenym..." i skłania go do strajku. Maszyniści kolejowi na utrzymanie parowozu pod parą otrzymują dziś węgla więcej niż przed wojną, — a jednak są wypadki kiedy parowozy gasną z rzekomego braku węgla. Jak to nazwać — wiecie sami!

TĘPMY NIEPRAWOŚCI!

Rząd zwolni wkrótce 20.000 osób z obsługi kolejowej, by zapobiec kradzieżom. Rząd odbierze koncesje większości właścicieli barów i restauracji,bo deprawują one społeczeństwo i rozpijają ludzi pracy. Koncesje monopolowe dane będą kantynom robotniczym przy przedsiębiorstwach i klubom. Zachęcam do tworzenia ich i do oszczędzania ciężko zarobionego grosza. Wódka szczęścia nikomu nie przyniosła.

— Dużo jest wszędzie nieprawości w terenie — nic więc dziwnego, że są one i u was. Należy je tępić bez miłosierdzia! Bać się nie należy niczego i nikogo. „Upoważniam — rzekł Premier — redaktora Ziemaka, by nie krępował się ze słuszną krytyką i pisał śmiało o łajdactwach — gdzie je tylko dostrzeże! Dotyczy to zresztą całej prasy. Gdy prasa przytoczy konkretny wypadek zła, nikomu nie wolno skreślić jednego słowa!

Premier zakończył przekonaniem, że słuchacze zrozumieli szczerość Jego intencyj: nie obiecywać, gdy obietnic nie można wykonać, pracować natomiast najusilniej. Bo przez pracę — niezawodnie nastąpi poprawa.

Zebrani przyjęli mowę Premiera rzęsistymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje!"

Otwarcie Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci

Po zebraniu w Radzie Okręgowej Związków Zawodowych, Premier Osóbka-Morawski udał się na otwarcie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Po przekroczeniu przez Premiera progu sali T-wa, dziatwa odśpiewała hymn narodowy po czym maleńkie dziewczynki powitały Go okolicznościowymi wierszykami i wręczyły Mu wiązanki kwiatów.

Następnie żołnierze wszystkich rodzajów broni w wieku od lat 3 do 5 defilowały przed siedzącym Szefem Rządu w historycznych strojach Wojska Polskiego (kawaleria w czakach z czasów ks. Józefa na rumakach z dykty!). Rozbawiony Premier wyściskał dzieciaki, po czym zadał im niebezpieczne pytanie: Czy nie są obrażone, że się do nich spóźnił.

Prawdomówne smyki odpowiedziały: „Troszkę!" i „Tak!".

Prezes Rady Ministrów wytłumaczył się wobec tego, że nastąpiło to z powodu, iż musiał konferować w „Strzelnicy" z delegacjami robotników, co przyjęte zostało przez dziatwę do wiadomości.

Na zakończenie dzieci powiedziały, że „kochają pana Plemiela" i odprowadziły Go ku wyjściu nikłymi głosikami „Niech żyje!".

Zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego

Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski oznajmił w czasie swego pobytu w Bydgoszczy, iż dotychczasowy wojewoda pomorski dr Kazimierz Pasemkiewicz przeniesiony zostaje na stanowisko wojewody krakowskiego. Na miejsce dra Pasemkiewicza do Bydgoszczy przybywa ob. Wojciech Wojewoda.

Minister Aprowizacji i Handlu przybywa do Bydgoszczy

Dnia 20. 11. br. przybywa do Bydgoszczy minister Aprowizacji i Handlu ob. Sztachelski. Minister weźmie udział w szeregu konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych i wojewódzkich.

Walka złapownictwem i korupcją

✱ **Prokuratura Lubelska** sporządziła akt oskarżenia przeciwko Bolesławowi Jatczakowi, kontrolerowi Urzędu Mieszkaniowego w Lublinie, który uzależnił uzyskanie przez Helenę Zawadzińską przydziału na mieszkanie od otrzymania dla siebie korzyści majątkowej, żądając i przyjmując za wyrobienie tego przydziału 1.500 zł.

✱ **Prokurator Sądu Okręgowego w Jaśle** oskarżył Józefa Rasia wójta gminy Korczyn i sołtysa tejże gminy Jana Gonata o pobranie łapówki w kwocie 3.000 zł za wyłączenie krowy Wojciecha Urbanka spod kontyngentu mięsnego. Wojciech Urbanek zaś odpowiada za to, że rzeczoną sumę wręczył Józefowi Rasiowi, celem skłonienia go do popełnienia wyżej opisanego przestępstwa.

✱ **Przed Sądem Okręgowym w Łodzi** toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Followi, oskarżonemu o wręczenie wywiadowcy XVII komisariatu Milicji Obywatelskiej — Zygmuntowi Jaworskiemu 2.000 zł celem skłonienia go do naruszenia obowiązku służbowego. Sąd skazał Stanisława Folla na jeden rok więzienia oraz 1.000 zł grzywny

Mały kodeks karny

WARSZAWA (obsł. wł.). W najbliższych dniach ukaże się szereg dekretów, obejmujących postanowienia w zakresie przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla państwa w okresie odbudowy. Nowe postanowienia karne i zmieniona procedura dotyczy: szpiegostwa, przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, siania waśni rasowych, wyznaniowych i narodowościowych, przestępstw urzędniczych (łapownictwo, nadużycia władzy itp.), szabrownictwa etc. Cały szereg tego rodzaju przestępstw przejdzie do kompetencji sądów doraźnych.

Echa Pomorza

✱ **KOŚCIERZYNA.** Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej powzięło uchwałę, na podstawie której przyznano nauczycielom z funduszów miejskich przedwojenny dodatek mieszkaniowy, wynoszący: dla żonatych — 22 zł 50 gr, dla nieżonatych zaś 18 zł (!) miesięcznie. „Radość" z tego powodu w gronie nauczycielskim zapanowała „ogromna". Każdy nauczyciel chodził po mieście z uśmiechniętą twarzą. Ludzie co prawda widzieli w tych uśmiechach wisielczy humor, ale była to zapewne z ich strony zwykła złośliwość...

Sąsiedni powiat kartuzki nie zdobył się na podobne rozwiązanie sprawy. Przyznał on żonatym nauczycielom tylko domki z ogródkiem, samotnym zaś — przywoite mieszkania... Widocznie nie dorósł jeszcze do decyzji na poziomie Kościerzyny. Trzeba, żeby się podciągnął...

✱ **LUBRANIEC.** Przy nowo zorganizowanym Gimnazjum Męskim w Lubrańcu, powstało Koło Rodzicielskie. Przewodniczącym Koła wybrany został dr Marian Szulc.

✱ **KOŚCIERZYNA.** Wskutek zarządzenia władz kolejowych został niedawno skasowany lokalny pociąg osobowy Gdynia—Kościerzyna i z powrotem. Pociąg ten był b. dogodny dla miejscowego obywatelstwa, które korzystając z niego mogło załatwić wszystkie sprawy w Gdyni i Gdańsku. Jego skreślenie z rozkładu daje się dotkliwie odczuwać zwłaszcza w sferach miejscowego kupiectwa.

✱ **WŁOCŁAWEK.** We wtorek bawił we Włocławku wicewojewoda pomorski ob. Henryk Wińcza. W związku z jego pobytem, w Starostwie Powiatowym odbyło się zebranie przedstawicieli gmin, partyj politycznych, organizacyj rolniczych i ruchu spółdzielczego. Celem zebrania było osiągnięcie przez powiat lepszej sprawności w realizacji świadczeń rzeczowych oraz usprawnienie aprowizacji na terenie Włocławka. Ob. Wicewojewodą zapoznawszy się z poszczególnymi referatami wójtów i spostrzeżeniami przedstawicieli partyj politycznych, wydał na miejscu szereg zarządzeń, zmierzających do usprawnienia akcji na terenie powiatu.

✱ **SOLEC KUJAWSKI.** Państwowe Zakłady Samochodowe nr 5 — przejęły od władz radzieckich budynki, w których mieścił się tymczasowy szpital wojskowy. Na przestrzeni 50 ha, znajduje się 7 budynków mieszkalnych, mogących pomieścić 2000 osób, budynek administracyjny, 3 hale długości 160 m oraz szereg innych budynków pomocniczych.

W zakładach tych wre gorączkowa praca przygotowawcza dla produkcji części samochodowych jak też przystosowania warsztatów do przeprowadzenia generalnych remontów wszelkich typów samochodowych. W wyniku ofiarnej pracy robotników uporządkowano już teren fabryczny, oszklono hale, oraz zgromadzono kilka ton metalu potrzebnego dla podjęcia produkcji. Brak funduszów, utrudnia jednak kierownictwu fabryki dalsze prowadzenie jej remontu. Jeśli jednak pertraktacje o uzyskanie kredytu zostaną pomyślnie załatwione, w najbliższych miesiącach w Solcu Kujawskim rozpocznie się produkcja części samochodowych, a w przyszłości Pomorze stanie się jednym z największych ośrodków produkcji samochodów w Polsce.

✱ **WŁOCŁAWEK.** Pod przewodnictwem wicestarosty Czekańskiego i przy współudziale władz sądowych oraz prokuratorskich, na terenie powiatu włocławskiego rozpoczęła się ekshumacja zwłok ofiar terroru okupacyjnego. W lesie włocławskim odkryto cztery groby masowe, ze zwłokami 93 osób. Rozpoznano na razie zwłoki 17 ofiar. Przeważnie wszystkie ofiary mają pogruchotane czaszki od uderzeń. Na innych widać ślady kul, oddanych w tył głowy. M. in. rozpoznano zwłoki trzech księży i kilku osób z młodzieży. Ekshumacja trwa.

✱ **Rypin.** W początkach listopada społeczeństwo pow. rypińskiego uroczyście obchodziło smutną rocznicę masowego mordu niemieckiego, dokonanego na przedstawicielach miejscowego społeczeństwa, w szczególności na nauczycielstwie. W dzień Zaduszny na miejscu kaźni odbyła się msza żałobna, po której przemawiali ks. Molęda i prezes ZNP Długołęcki. Następnie przedstawiciele miejscowych władz dokonali odsłonięcia płyty pamiątkowej. Uroczystość zakończono pochodem na cmentarz i złożeniem wieńców na grobach. Podobne uroczystości odbyły się 3 bm. na innym miejscu zbrodni — w lasach Skiwilna.

✱ **CZŁUCHÓW.** Staraniem oddziału Inforwego w Człuchowie uruchomiono na terenie powiatu człuchowskiego 5 urzędów pocztowych oraz 14 agencji pocztowo-telegraficznych.

Do uruchomienia pozostaje jeszcze 8 agencji. Nie zostały one dotychczas otwarte z powodu braku odpowiednich sił fachowych.

Zgłoszenia ewentualnych kandydatów i kandydatek przyjmuje obwodowy Urząd Pocztowy w Człuchowie.

List do Redakcji

Komenda Chorągwi Harcerek i Harcerzy serdecznie dziękuje za ofiarowanie zł 1.000 (tysiąc złotych) dla drużyny harcerskiej, które złożyła Redakcja „Ziemi Pomorskiej" na ręce ob. wicewojewody Felczaka.

Sumę niniejszą przekazaliśmy dla hufców harcerek i harcerzy w Świeciu, które przepracowały około 13.000 harcerzo-dni, osiągając najlepsze wyniki w Akcji Żniwnej.

Przed występem Ludwika Sempolińskiego

Dziś o godz. 18 w sali „Strzelnicy" (Toruńska 30) odbędzie się gościnny występ niezrównanego i sławnego warszawskiego piosenkarza i humorysty Ludwika Sempolińskiego.

Kto pamięta wspaniałą, barwną, pełną śmiechu i werwy Warszawę — nie będzie mógł oprzeć się pokusie ujrzenia najnowszej kreacji tego w wielkim stylu artysty rewiowego.

Skala możliwości odbiorczych Sempolińskiego jest naprawdę olbrzymia. Dzięki niezwykłej różnorodności typów, w jakie ten aktor potrafi się wcielić — słucha się go z coraz większym zaciekawieniem. Od groteskowych, karykaturalnych postaci poprzez wytwornego dżentelmena, aż do starszego pana z „fin de siecle'u" — w każdej roli Sempoliński jest pełny i naturalny. Grą, mimiką, ruchami, głosem, jest na scenie niezwykle sprężysty, porusza się z zadziwiającym wyczuciem rytmu. Każdy jego ruch jest celowy.

Okoliczność, że dochód z tej niecodziennej imprezy artystycznej jest przeznaczony na „Dom Marynarza" w Gdyni, winien sprawić, że każdy miłujący scenę i polskie morze Bydgoszczanin znajdzie się dziś na wypełnionej po brzegi widowni.

Działalność PPR w fabryce „Prom" w Bydgoszczy

W sobotę, dnia 17 bm. w fabryce pilników i narzędzi „Prom" odbyło się uroczyste otwarcie lokalu partyjnego oraz powołanie do życia komórki załogi fabrycznej PPR. Jest to druga po firmie „Leo" fabryka w Bydgoszczy, która posiada własną komórkę PPR.

W uroczystości wzięła udział cała załoga fabryczna, zaproszeni goście, przedstawiciele PPS, OKZZ oraz miejskiego komitetu PPR.

W przemówieniach podkreślono pozytywny wkład członków PPR w dzieło podniesienia wydajności pracy i zagwarantowania jak najlepszych warunków egzystencji dla robotników.

Po części oficjalnej odbył się wspólny podwieczorek pracowników firmy.

Delegaci Ministerstwa Przemysłu w Bydgoszczy

Do Bydgoszczy przybyli onegdaj przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, naczelnik Wydziału ob. Kupiec oraz referentka Wydziału Kultury i Sztuki Ludowej ob. Achimowicz. Naczelnik Kupiec omawiał sprawy wikliniarstwa i spółdzielczości w rzemiośle polskim przy współudziale przedstawicieli Wydziału Przemysłowego Dyrekcji Przemysłu Miejscowego i zainteresowanych zrzeszeń przemysłowych. Ob. Achimowicz z udziałem ob. Daszkiewiczowej z Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, zwiedzała warsztaty rzemieślnicze i ośrodki przemysłu ludowego w Bydgoszczy, interesując się sprawą upiększania wyrobów rzemieślniczych w galanterii, trykotarstwie, krawiectwie damskim itp. Z ramienia Izby Rzemieślniczej towarzyszyli przedstawicielom Ministerstwa Przemysłu i Handlu — prezes Pom. Izby Rzemieślniczej ob. Godek oraz dyrektor Izby ob. Barciszewski.

Rewia „Szkoła dla szkoły"

Dziś o godz. 17-tej w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego 46 odbędzie się rewia pod tytułem „Szkoła dla szkoły". Rewia ta będzie powtórzeniem na żądanie ogółu imprezy szkolnej urządzonej 16 bm. w sali malinowej „Robotniczego Domu Kultury" przez młodzież szkoły im. Staszica. Impreza ta jest pierwszą tego rodzaju imprez i ze względu na cel powinna być chętnie poparta przez całe społeczeństwo naszego miasta. Dochód przeznacza się na pomoce naukowe.

Komunikaty

✱ **Komitet Uczczenia Pomordowanych Polaków** z wójtem ob. Dobrowolskim i sołtysem ob. Guczkowskim na czele — gromadzie Nekla oraz gromadom gminy Dóbrcz, składa podziękowanie za hojne dary gotówkowe oraz wykonaną pracę przy urządzeniu pogrzebu pomordowanych.

✱ **Referat Paszportowy przy Komendzie M. O. w Bydgoszczy**, Aleje 1 Maja 135, podaje do publicznej wiadomości, że osoby, które złożyły wniosek o zastępczy dowód tożsamości w tut. Referacie K. M. O., winny zgłosić się po odbiór zastępczych dowodów w Ewidencji Ludności, Nowy Rynek nr 1, pierwsze piętro.

✱ **Uniwersytet Powszechny T. U. R.** składa podziękowanie Państw. Przedsiębiorstwu Transportowemu Ministerstwa Przemysłu ul. Warmińskiego 12 w Bydgoszczy, za bezpłatne przewiezienie dwustu krzesełek z Fordonu do Bydgoszczy dla użytku Uniwersytetu.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48.

Apteka „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Aleje 1 Maja 68, po cenach zniżonych tragikomedia kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Iwan Groźny", nadprogram: Kronika polska nr 32.

„Wolność" — Stalingrad.

„Polonia" — „Antoni Iwanowicz gniewa się", nadprogram: Kronika polska nr 30 i 31.

„Orzeł" — „Dwaj rywale", nadprogram: Nowiny dnia nr 19.

„Bałtyk" — „Tajemnice żółtego miasta", nadprogram: Kronika polska nr 28.

PROGRAM RADIOWY

na środę 22 listopada

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert solistów z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Pogadanka rolnicza pt. „Co się winno wiedzieć, przechowując owoce". Opracował Kier. Wydz. Gosp. Zw. Samop. Chłop. Apanosowicz-Katlu-bej. 13.35 Muzyka rozrywkowa z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 d. c. muzyki rozrywkowej z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogadanka pt. „Drugi nurt" w opr. Stanisława Nowaczyka — Toruń. 14.45 Muzyka operetkowa z płyt — Toruń. 15.00 W ramach kącika rzemieślnika, pogadanka dyr. Barciszewskiego pt. „Organizacja rzemiosła". 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Audycja dla młodzieży: „Opowieść o Stanisławie Moniuszce" — opracowała Sabina Aleksandrowiczówna. 18.10 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie". 18.20 Koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Michała Relskiego. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.45 21.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Audycja Klubu Literacko-Artystycznego: „Poemat filozoficzno-dydaktyczny Lukrecjusza" — szkic naukowy w związku z 2000-ną rocznicą śmierci — opracował mgr Aleksander Dzienisiuk. 22.13 Pogadanka sportowa. 22.25 Koncert reklamowy. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji. hymn.

Dopiero teraz doszła do nas smutna wiadomość, że w czerwcu br. w dalekiej obcej ziemi zmarł nasz jedyny kochany brat, szwagier, bratanek, wujek i kuzyn ś. p.

Edward Żmuda-Trzebiatowski

kupiec

przeżywszy lat 45. O czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Chojnice, Młyńska 4
Bydgoszcz.

---

†

W pierwszą rocznicę śmierci mego męża, naszego ojca ś. p.

Antoniego Wiśniewskiego

Msza św. odbędzie się w środę, dnia 21. 11. 1945 r. o godz. 8.30 w kościele Farnym przy Starym Rynku.

O czym zawiadamia
Rodzina

Bydgoszcz, Sienkiewicza 41.

W dniu 14. 11. 1945 r., dotarła do nas smutna wiadomość, że na Dolnym Śląsku zmarł mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, drogi brat wujek, szwagier i kuzyn ś. p.

Stanisław Rujner

przeżywszy lat 54. W ciężkim smutku pogrążona
żona i synowie

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 7.45 w kościele św. Trójcy.
Bydgoszcz, ul. Śląska 1/10.

W dniu 17. 11. 1945 r. zasnęła, w Bogu opatrzona najświętszymi Sakramentami moja najdroższa żona kochana mamusia, droga siostra i szwagierka s. p.

Marta z Zielińskich Zającowa

przeżywszy lat 37.
W nieutulonym smutku pogrążony
Mąż z córeczką i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21. 11. br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 17

Za złożone dowody szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie mojego najukochańszego męża i ojca ś. p.

Stanisława Szymankiewicza

w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu z ks. prob. Rólskim, Cechowi kapeluszniczemu, członkom Sokoła, Przyjaciołom i Znajomym, oraz wszystkim, którzy oddali zmarłemu ostatnią przysługę, składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Żona i rodzina

Bydgoszcz, dnia 17. 11. 45.

Uwaga młodzieży szkolna!

Czapki studenckie gimnazjalne dla chłopców i berety dla dziewcząt

tylko u **„Lecha"**

BYDGOSZCZ
Stary Rynek nr 16, I piętro

Wolne posady

Młodsza pomoc domowa do lekkich prac potrzebna. Zgłoszenia: Aleje 1 Maja 45, Śniadalnia. (1670

Starsza osoba do pomocy domowej potrzebna. Zduny 11/2. (1668

Samodzielna z gotowaniem i pomocnica do restauracji potrzebna. Śniadeckich 32. (1666

Nauczycieli polskiego, angielskiego, biologii, zajęć praktycznych, gimnastyki, rysunków, poszukuje Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kwidzyniu. Zapewniona bezpłatna stołówka, opał, mieszkanie umeblowane. (K 9

Stolarz budowlany może się zgłosić zaraz w Przedsiębiorstwie Budowlanym, Fr. Sobieski, Pod Blankami 16. (1675

Poszukuje posady

Gotuję na wszelkie uroczystości. Pomorska 60/10. (1671

Inteligentny poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurze. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1663.

Mistrz młynarski, obeznany z przemiałem wszelkich zbóż, rowkowaniem walcy, poszukuje posady celem zmiany. Oferty: Ziemia Pomorska pod 1685.

Kupno

Kupię dobrą krowę. Piotra Skargi 2, ptr. (1681

Kupię sypialnię, kuchnię, tapczan, leżankę i szafę w dobrym stanie. Długa 47/7, w podwórzu na lewo, 1 piętro. (1678

Kupię maszyny siodlarskie. Szumilak, Wełniany Rynek 10/8. (1684

Kupię konia mocnego, sprzedam wóz do przewożenia ciężarów. Kupię ostrego psa. Wincenty Boczkowski, Dworcowa 86/2. (1661

Sprzedaż

Walizkę dużą (skóra) sprzedam. Kujawska 61/8. (1672

Nowoczesną szafę do rzeczy, obrazy i piecyk elektr. 220 V sprzedam. Szczecińska 6/16.

Drzewo użytkowe lipa, akacja, bufet restauracyjny sprzedam. Kujawska 9. (1627

Sprzedam futro męskie w bardzo dobrym stanie na tęgą osobę. Pl. Wolności 3/4. (1686

Łóżko dziecięce z materacem sprzedam. Ul. Lelewela 7/4 (Bielawki). (1655

Sprzedam pianino, stół, 4 krzesła, lustro, maszynę do szycia. Cieszkowskiego 7/4.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW RADIOTECHNICZNYCH

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26. 6. br. oraz art. 13 Ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. nr 63 z 1933, poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne".

Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obwieszczeniem należy rozumieć:

aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe,
detektory do aparatów bezlampowych,
głośniki i słuchawki radiofoniczne,
kondensatory typu radiowego,
transformatory typu radiowego,
dławiki typu radiowego,
opory typu radiowego,
zespoły cewek strojeniowych,
linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia ul. Narbutta 22;

b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionarjusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na pisemne zapotrzebowanie.

Rejestracje należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15. 12. br.

Wełnę owczą surową

większe i najmniejsze ilości kupuję

Płacę najwyższe ceny

J. Gąsiorowska

Bydgoszcz, ul. Mazowiecka 31/33 Telefon 24-14 — 13-40

Kożuch barani, czarno poszyty sprzedam. Wiadomość: sklep kolonialny, Grunwaldzka 71. (1676

Lewą nową skórzaną protezę sprzedam. Poznańska 11, Szklarnia. (1674

Unieważnienia

Unieważniam zgubione zaświadczenie kierowania parowozem, wystawione przez DOKP Gdańsk. Ceglarski Alojzy, Kościuszki 4/8. (1660

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, prawo jazdy i inne dokumenty. Dziadekewicz Edward, Toruńska 8.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Staniszewska Józefa, Poznańska 16.

Unieważniam zgubione dokumenty w pociągu Inowrocław—Bydgoszcz. Stanisława Śliwicka, Jaksice, pow. Inowrocław.

Unieważniam skradziony dowód osobisty i dowód tożsamości osoby PKP nr 038220. Dobrzyńska Salomea, Zygmunta Augusta 8.

Unieważniam zagubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz. Paweł Koniec. Sadki, pow. wyrzyski. (10 K

Pokoje wolne

Ładny pokój umeblowany, łazienka, wynajmę solidnemu panu. Adres wskaże Ziemia Pomorska. (1679

Mieszkania szuka

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje 1—2-pokojowego mieszkania z kuchnią (może być z uszczuplenia). Odstępne zapłacę. Oferty: Ziemia Pomorska pod 1585.

Poszukiwania

Poszukuję krewnych i znajomych. Repatriantka z Wileńszczyzny Janina Kochocka, Stary Bork, Nr 1, gmina i poczta Trzebiechów, pow. Świebodzin. (1659

Reiss Maurycy, lekarz wet. z Dyńsk, zamieszkały obecnie Kraków, ul. Pierackiego 9/3 poszukuje rodziny Goldwagów Oskara, Dorne, Rysię. (K 8

Zamiany

Zamienię gospodarstwo podmiejskie 12 ha na dom z ogródkiem lub wydzierżawię. Na Wzgórzu 28/2. (1673

Radiotechnicy

wykwalifikowani

potrzebni od zaraz

wynagrodzenie b. dobre

PH **JUPITER**

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-66

Różne

Doktor Wincz, choroby wewnętrzne, 9—11 i 16—18, Chrobrego 18/2. (1658

Obwód łowiecki wspólny, gromada Niemcz, o powierzchni 565 ha, od zaraz do wydzierżawienia. Sołtys Niestatek.

Wyrabiam sztuczne kwiaty, także dla dekoracji okien wystawnych. Gimnazjalna 4/2.

Fachowiec rybacki wykonuje wszelkie narzędzia rybackie na zamówienie. Zbożowy Rynek 8/4. (1628

Posiadam lokal handlowy, szukam kupca wzgl. wspólnika natychmiast. Adres wskaże administr. Ziemi Pomorskiej.

Codzienna komunikacja autobusowa Bydgoszcz—Łódź i z powrotem od 19. 11. Odjazd Pomorska róg Dworcowej, godz. 9-tej, tel. 33-14. (1645

Portret olejny, pastelowy, kretkowy to najmilszy praktyczny prezent na Mikołaja lub Gwiazdkę zrobiony w Firmie „Foto-Venus", Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22. (1620

Najlepsze esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska. Fabryka esencyj owocowych. Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. (31

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03712